

Szef MSW definiuje zasady "kultury wiodącej" w Niemczech

<https://dzieje.pl/aktualnosci/szef-msw-definiuje-zasady-kultury-wiodacej-w-niemczech>

Szef MSW Thomas de Maiziere przedstawił w niedzielę na łamach gazety "Bild am Sonntag" dziesięć zasad kluczowych jego zdaniem dla niemieckiej kultury, których uznanie jest warunkiem udanej integracji imigrantów w niemieckim społeczeństwie.

"Poza językiem, konstytucją i przestrzeganiem praw podstawowych istnieje w nas coś, co nas spaja, co decyduje o naszej tożsamości i odróżnia nas od innych" - napisał polityk CDU w niedzielnym wydaniu "Bildu" zapowiadając, że chce swoim tekstem zainicjować debatę o "kulturze wiodącej" w Niemczech.

De Maiziere zaznaczył, że chodzi mu o "niepisane zasady współżycia", a nie przepisy prawne.

Na pierwszym miejscu minister wymienił "społeczne przyzwyczajenia" będące wyrazem określonej postawy, np. takie, że "mówimy swoje nazwisko i podajemy na przywitanie rękę". "Jesteśmy otwartym społeczeństwem, pokazujemy twarz. Nie jesteśmy burką" - kontynuował szef resortu spraw wewnętrznych.

De Maiziere podkreślił, że Niemcy są "spadkobiercami swojej kultury ze wszystkimi jej wzlotami i upadkami". Elementem tej postawy - podkreślił - jest "szczególny stosunek do Izraela".

Minister zaznaczył, że Niemcy są krajem chrześcijańskim, w którym panuje religijny pokój. "Podstawą jest bezwarunkowy prymat prawa nad wszystkimi religijnymi regułami w życiu państwowym i społecznym" - czytamy w "Bildzie".

De Maiziere wymienił też zasadę kompromisu i ochronę mniejszości jako jedną z cech konstytucyjnych dla Niemców. "Jesteśmy oświeconymi patriotami, kochamy nasz kraj, lecz nie żyjemy nienawiści do innych" - zaznaczył polityk CDU. "Jesteśmy częścią Zachodu - kulturowo, duchowo i politycznie" - zapewnił.

De Maiziere ostrzegł na zakończenie, że imigranci, którzy nie znają tych zasad lub co gorsza świadomie je odrzucają, nie będą mogli zintegrować się w niemieckim społeczeństwie. Polityk CDU zaznaczył, że w kontaktach z nimi Niemcy nigdy nie zrezygnują z pewnych zasad, takich jak wzajemny szacunek czy prymat prawa nad religią. Zasadą, która nie podlega żadnym negocjacjom, jest przede wszystkim godność człowieka - podkreślił de Maiziere.

Polityk CDU zaznaczył, że kontrowersyjny termin "kultura wiodąca" (Leitkultur) nie oznacza dążenia do dominacji. Dyskusja o kluczowych wartościach kultury kluczowych dla Niemców toczyła się na początku poprzedniej dekady.

Z Berlina Jacek Lepiarz (PAP), 30.04.2017

Aufgabe: Was gehört laut dem damaligen Bundesinnenminister zur deutschen Leitkultur? Wie begründet er seine Auswahl?